

**Janusz Jasiński, Zenona Rondomańska, „Tobie dziś czyniem serc swych ofiary”... . Garść wiadomości historycznych o pieśniach religijnych, Wydawca Quo Vadis Domine, Olsztyn 2016, ss. 133, il.**

Autorami publikacji są profesorowie od lat związani z ziemią warmińską: historyk Janusz Jasiński oraz muzykolog, zarazem pedagog i również historyk Zenona Rondomańska. Słowo wstępne napisał ks. Artur Klepacki, proboszcz parafii św. Mateusza Ewangelisty w Olsztynie.

Jest to pozycja oryginalna, nie jest bynajmniej śpiewnikiem. Jej podtytuł wyjaśnia, że są to jakby glosy do pieśni lub gawędy o nich. Książka zawiera obszernie wprowadzenie oraz omówienie wybranych 87 pieśni religijnych ułożonych alfabetycznie, wybór bibliografii, tak źródeł, jak i opracowań, oczywiście niepełny, skoro np. *Bogurodzica* doczekała się kilkuset publikacji. Prezentowany wybór pieśni ma charakter subiektywny, niemniej autorom chodziło o *przedłużenie żywota tych pieśni, które mniej więcej na przełomie XIX i XX wieku były powszechnie znane i które nawet dzisiaj najstarsze pokolenia śpiewają*. I dalej: *Jednocześnie uzupełniliśmy nasz wybór o nowsze, równie piękne pieśni. Jednak i w tym przypadku spostrzegamy, że istnieje duża niewiedza dotycząca ich autorstwa i konkretnych lat tworzenia*.

Najważniejszym źródłem informacji, z którego czerpali autorzy, były śpiewniki z połowy XIX w. ks. Michała Marcina Mioduszeńskiego oraz liczne wydania śpiewnika ks. Jana Siedleckiego z przełomu XIX/XX w. i lat późniejszych. Natomiast powszechną znajomość pieśni w Polsce mogli dostrzec autorzy dzięki spenetroowaniu kilkudziesięciu tomów etnograficznej serii „Lud” Oskara Kolberga. Autorzy, historycy Warmii, nie mieli trudności z wykorzystaniem śpiewników diecezji warmińskiej, by wymienić ks. Jana Szadowskiego, ks. Walentego Barczewskiego, organisty Józefa Klatta i innych. Dostrzegli, że pieśni śpiewane w całej Polsce stawały się jednocześnie pieśniami ludu warmińskiego. Jako mieszkanka Gdańska z niemałym zaskoczeniem wyczytałam, że gdański uczony, zarazem pastor o rodowodzie mazurskim Krzysztof Celestyn Mrongowiusz, znał pieśni katolickie, a ich fragmenty umieszczał w swoich pracach naukowych. Pewne pieśni katolickie drukowane były również w protestanckim kancjonale Jerzego Wasiańskiego, niektóre z nich zostały uwzględnione w omawianej książce, dzięki czemu nasuwa się wniosek, że służyć może sprawie polskiego ekumenizmu.

Ponadto z książki można się dowiedzieć, że tak popularne *Gorzkie Żale* ułożył u schyłku XVII w. Warmiak, ks. Stanisław Benik (Boenigk), że patriotyczna pieśń *Boże coś Polskę* w czasie powstania styczniowego została przetłumaczona na wszystkie języki europejskie, że przepiękną kolędę *Mizerna cicha* dedykował Teofil Lenartowicz poecie po mieczu pochodzenia warmińskiego, Wincentemu Polowi itd. W ogóle jest naukową niespodzianką, że w okresie baroku polska kultura śpiewacza ogarnęła całą Warmię, również etnicznie niemiecką. Stwierdzili to właśnie historycy niemieccy.

Na str. 14/15 czytamy: *Informacje, którymi dzielimy się z czytelnikami, nie mają charakteru odkrywczego pod względem historycznym czy muzykologicznym. Nie zostały też poddane jednolitemu wzorcowi narracji, jak zazwyczaj robi się w hasłach słownikowych czy encyklopedycznych. Odwrotnie, są to z reguły wiadomości luźne, nierzadko drobne szczegóły, ale sądzimy, że godne zapamiętania. Cytujemy też fragmenty tekstów pieśni w ich pierwotnej wersji, aby przypomnieć staropolskie słownictwo. Zawsze natomiast staraliśmy się określić datę powstania pieśni i ich autorów, co jednak [...] nie zawsze się udało.*

Publikacja jest bardzo pożyteczna i stanowi cenny wkład w uzupełnienie wiedzy czytelnika o wyżej wymienionych śpiewanych tekstach. Są to wiadomości nie do przecenienia, stanowią encyklopedyczną (może nie w pełni tego słowa znaczeniu) wartość, szczególnie dla ludzi profesjonalnie interesujących się muzyką kościelną, i wypełniają swoistą lukę informacyjną w tym zakresie. Pozwala jednocześnie prześledzić czytelnikowi powstawanie pieśni na tle wydarzeń historycznych Polski i Warmii, szczególnie w XVIII i XIX w. oraz w sąsiednich krajach europejskich. Odzwierciedlały one także nastroje społeczno-polityczne. Czytelnik może też obserwować, jak dalece zmieniały się formy języka polskiego (autorzy podają często pierwotną ich wersję).

Reasumując można powiedzieć, że książka „*Tobie dziś czyniem...*” zasługuje na szczególną uwagę czytelnika ze względu na swój unikalny charakter i na walory poznawczo-wychowawcze. Myślę, że jest to niezbędna lektura dla wszystkich organistów oraz młodych adeptów muzyki kościelnej. Wydana pięknie pod względem edytorskim (szywna okładka, interesujące ilustracje, dobry, kredowy papier), zachęca do wnikania w jej treść. Autorom należą się słowa uznania za ich trud heurystyczny, za przewertowanie pokażnej ilości źródeł i opracowań i udostępnienie czytelnikom tej szczególnej książeczki.

Teresa Zajewska  
(Gdańsk)